

Andrzej Zwoliński, *Sekty w Internecie*, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2009, ss. 171.

Poznanie rzeczywistości wymaga dostępu do informacji. Rozwój komputerów, a następnie Internetu, z wielokrotniła możliwości poznawcze człowieka. Z elektronicznej sieci korzysta coraz więcej ludzi, którzy poszukują m.in. wartości duchowych. Do pozytywnych skutków korzystania z Internetu dołączyły niestety także te negatywne. Jednym z nich jest problem obecności sekt w cyberprzestrzeni.

Kwestia działania sekt w przestrzeni medialnej, a zwłaszcza w światowej sieci elektronicznej jest tematem książki zatytułowanej *Sekty w Internecie*. Autorem publikacji jest ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński, pracownik Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (Wydział Nauk Społecznych).

Książka składa się ze wstępu, dziewięciu rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii. Pierwszy rozdział (*Z dziejów świata wirtualnego*) ukazuje rozwój techniki komputerowej, nowych zastosowań tych technologii, dyskusje nad sztuczną inteligencją oraz wirtualną rzeczywistością. Po tym częściowo historycznym wprowadzeniu, drugi rozdział (*Człowiek w sieci*) przybliża etapy powstawania Internetu. Najpierw wojskowe i naukowe zastosowanie komputerów połączonych w sieć stopniowo wykraczało poza te pierwotne zastosowania. Doszło do komercyjnego używania Internetu. A następnie wprowadzenie na rynek komputerów osobistych zrewolucjonizowało światową sieć WWW. Funkcjami Internetu, obok dostępu do olbrzymiego zasobu informacji oraz poczty elektronicznej, stały się także inne, np.: zdalna praca, edukacja czy zakupy w sieci, itd. Z tym nowym medium łączą się takie pojęcia jak: hipertekstowość, interaktywność, surfowanie, uzależnienie od Internetu. Społeczny wymiar Internetu zagospodarowują różne grupy, choćby cyberpunkowie. Światowa sieć niesie poważne zagrożenia, co widać na stronach erotycznych, rasowych, terrorystycznych, niektórych subkulturowych i innych.

Następny, trzeci rozdział (*Sekty wobec świata*) omawia zagadnienie, czym są sekty i co je charakteryzuje. Stosunek członków sekt do rzeczywistości można opisać na pomocą przeciwstawienia „swój – obcy”. Autor publikacji następująco grupuje sekty: 1. Dążące do zmiany świata przez samodoskonalenie (np. „Kościół Scjentologiczny”), 2. Agresywne wobec świata zewnętrznego (np. „Towarzystwo Świadomości Kryszny”, „Ruch Dzieci Bożych”), 3. Uciekające od świata z powodu zanegowania jego wartości (np. „Białe Bractwo”, „Świadkowie Jehowy”). Jednym z zadań członków sekt jest „praca misjonarska”, o której mówi kolejny rozdział (*Obowiązek agitacji*). Każde miejsce i okazja jest dobra do pozyskiwania nowych adeptów, nawet np. pielgrzymki Kościoła katolickiego. Tę część opracowania ilustrują wypowiedzi osób, m.in. byłych członków sekt. Często metodą chodzenia „od domu do domu” dopełniają inne formy agitacji: zorganizowane kursy, wakacje, wykłady publiczne, rozprowadzanie literatury, imprezy kulturalne (np. koncerty), działalność charytatywna, itd.

W rozwoju kultury każdej społeczności ważną rolę pełni religia. Społeczności religijne korzystają m.in. ze środków społecznego przekazu. Podobnie i sekty docierają do szerokich mas przez przekaz społeczny. To zagadnienie stanowi treść piątego rozdziału (*Sekty w mediach*). Zauważa się wiele form praktycznych: publikacje książkowe, prasa i broszury, muzyka popularna (m.in. rockowa), telewizja i film. Następny rozdział (*Sekty w Internecie*) bezpośrednio koresponduje z tematem książki. Agitację i wyszukiwanie nowych adeptów znacznie ułatwił rozwój Internetu. Każdy, kto korzysta z cybersieci, może być zarazem dziennikarzem (redaktorem?) tamże. Już nie tylko większe sekty dysponujące znaczącymi środkami materialnymi, ale także niewielkie grupy korzystają z Internetu. Bez wielkich pieniędzy, każdy, nawet pojedyncza osoba, jest w stanie głosić swoje „prawdy” i przekonania. W Internecie występują znaczące religie, ale również sekty, np. „Towarzystwo Świadomości Kryszny”, „Kościół Scjentologiczny”, „Kościół Zjednoczeniowy Moona”, „Rodzina Miłości-Dzieci Boże”, itd., a także mało znaczące grupy religijne i sekty. Do tych ostatnich należą przykładowo: ruch „wicca” (czarownicy), „Temple of Psychick Youth” i inne. Zarysowaniu tychże grup (swoistych „cyberreligii”) i ich działalności towarzyszy wskazanie na negatywne oddziaływanie sekt. Chodzi o podżeganie do samobójstw, niebezpieczne w znaczeniu duchowym rytuały satanistyczne, szamańskie, magiczne, itp. Należy również zauważyć takie zagrożenia moralne, jak: zafalszowanie prawdy, błędna idea wolności czy oderwanie wolności od odpowiedzialności.

Równoległe z rozwojem technologicznym, w tym także Internetu, powszechne stały się gry komputerowe. Tej sprawie poświęcony jest kolejny rozdział książki. Gry tego rodzaju nie zawierają w sobie tylko wymiaru ludycznego. Ich treści i założenia niosą także elementy magiczne. Walka często łączy się tu z kontekstem ciemności, magii, piekła, np. *Dungeons and Dragons*, *Hell*, itd. W wielu grach wyraźne są elementy satanistyczne, przemoc i gwałt. Oczywiście dostępne są także, czy to proste czy bardziej złożone, gry edukacyjne i rozrywkowe, zręcznościowe, „komiksowe” i batalistyczne. Obok pozytywnej rozrywki, gry mogą niestety nieść również zagrożenia. Chodzi też o to, że dzieci i młodzież przeznaczają zbyt wiele czasu na grę, a nawet dochodzi do uzależnień od tej rozrywki oraz „siecioholizmu”. Nadmierne korzystanie z komputerów niesie w sobie ryzyko zagrożeń zdrowotnych, co także jest zasygnalizowane w opracowaniu. Autor książki pogłębia swoją myśl na temat zagrożeń duchowych, a połączonych z rozwojem technologicznym, w rozdziale ósmym (*Magia komputerowa*). Magia może się tu pojawiać także w sposób niebezpośredni, przez ukazywanie symboli i pojęć, albo nawet ich przededefiniowanie i przedstawianie pozytywne, np. aprobujące wartościowanie czarownicy. Zagrożenia duchowe występują w formie szamanizmu obecnego w niektórych nurtach nowoczesnej muzyki („rock’n’roll”, „techno”). Współcześnie, magia jest bardzo popularna. Zauważa się to także w Internecie. Liczne są tu oferty jasnowidzów, astrologów, magów, wróżek, propozycje horoskopów, numerologii czy choćby „łańcuszków szczęścia”.

Należy się przeciwstawić zagrożeniom, które wynikają z działalności sekt wykorzystujących współczesne technologie. Na to zagadnienie ukierunkowany jest ostatni rozdział (*Samobrona internetowa*). Formą przeciwdziałania jest publikowanie pełnych informacji nt. sekt, ich działania

oraz prawdziwych intencji. Przykładowo, 2 kwietnia 1984 r. przedstawiono w Parlamencie Europejskim *Raport Cottrella*, a w Polsce *Raport o stanie bezpieczeństwa państwa* z 1995 r., którego fragment dotyczy sekt. W tym ostatnim dokumencie wymieniono kontrowersyjne sekty działające w Polsce: „Hare Krysna”, „Niebo”, „Kościół Zjednoczenia Chrześcijan”, „Kościół Zjednoczenia Moona”, „Kościół Scjentologiczny”, „Wspólnotę Niezależnych Zgromadzeń Misyjnych Rodzina” i satanistyczne. W ukazywaniu zagrożeń, ważną rolę pełnią katolickie strony internetowe, które informują o sektach, ich metodach działania i celach. Autor wskazuje niektóre ze stron oraz adresy internetowe lub mailowe ośrodków ogólnopolskich oraz regionalnych, które informują, dokumentują i badają nowe ruchy i grupy religijne. Celem obrony, np. byli świadkowie Jehowy podejmują działania informacyjne, m.in. przez publikację biuletynów. Pomocne jest działanie stowarzyszeń i innych organizacji powoływanych do życia przez samych pokrzywdzonych (przez sekty) lub ich najbliższych. Autor książki przywołuje ponadto zapisy prawa rodzinnego i inne akty prawne, które dają narzędzia pomocne w obronie przed sektami. W zakończeniu opracowania, wobec dezinformacji obecnej w mediach, padają postulaty, które wynikają z potrzeby stosowania etyki informacji. Potrzebna jest refleksja etyczna obejmująca gromadzenie informacji, ich przetwarzanie i przekazywanie.

Po lekturze książki, należy stwierdzić, że autor poruszył problem, który w odniesieniu do wykorzystania technologii Internetu jawi się jako nowy. Sekty od lat korzystały ze środków społecznego przekazu, a teraz bardzo szybko zaadaptowały cyberprzestrzeń do szerzenia swoich poglądów. W kontekście szeroko rozumianej duchowości, a także form zastosowania Internetu, opracowanie stanowi ważny głos w dyskusji. Jest przestrożą, że w nowym i jakby cudownym świecie cybersieci czyhają niebezpieczeństwa.

Autor książki nie ustrzegł się powtórzeń, gdy pisał o uzależnieniu od Internetu. Zarysowanie skutków tego uzależnienia oraz jego symptomów znajduje się w rozdziałach *Człowiek w sieci* i *Gry komputerowe*. Ponadto, wydaje się, że treść książki jest szersza od tematu określonego w jej tytule *Sekty w Internecie*. Na pewno pomocne są rozdziały wprowadzające w historię rozwoju komputerów i Internetu oraz wykorzystania nowych technologii przez człowieka. Cenne są także przedstawienia dotyczące sekt, ich działań agitacyjnych i wykorzystywania przez nie mediów. Jednak częściowo od głównego nurtu myśli odbiegają rozdziały *Gry komputerowe* i *Magia komputerowa*. Część gier instalowanych na komputerach czy zdalnie dostępnych w Internecie niesie z sobą zagrożenia duchowe (np. elementy satanistyczne) i o tym należy mówić. Również częściowa zależność występuje pomiędzy elementami magii a sektami. Dotyczy to wpływu ruchów satanistycznych i szamańskich na użytkowników Internetu. Uzupełnieniem całości jest bibliografia. Jednakże, będąc przyzwyczajonym do przypisów dolnych, w niektórych partiach wolałbym widzieć bezpośrednie odwołanie do literatury w formie przypisów.

Te uwagi nie umniejszają wartości książki, która dostrzega ważny współczesny problem. Ostrzega przed zagrożeniami duchowymi. A nawet w ostatnim rozdziale jest swoistym przewodnikiem. To znaczy wskazuje, gdzie i kto może udzielić pomocy osobom skrzywdzonym przez sekty lub poszukującym informacji o nich. Publikacja *Sekty w Internecie* porusza problem, nad którym powinni się pochylić rodzice, wychowawcy, katecheci i duszpasterze.

Ks. Arkadiusz Domaszek SDB
UKSW, Warszawa